

# Henryk Barycz

---

## Nieznany wariant autobiografii Teofila Lenartowicza

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 42/3-4, 1044-1048

---

1951

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## NIEZNANY WARIANT AUTOBIOGRAFII TEOFILA LENARTOWICZA

Ogłoszona poniżej autobiografia T. Lenartowicza jest trzecim z kolei znanym życiorysem własnym Lirnika Mazowieckiego. Pierwsza autobiografia poety, datowana: Florencja 15 września 1887, skreślona dla węgierskiego tłumacza Golondhay, ukazała się w Przeglądzie Literackim petersburskiego Kraju w r. 1888 (w numerze 48—49 z 13 września). Druga autobiografia, sporządzona w formie listu do Ksawerego Mrocza we Florencji, 25 grudnia r. 1881, pojawiła się jednocześnie w r. 1893 w Gazecie Lwowskiej (nr 37 z 16 lutego), w Nowej Reformie (nr 39 z 17 lutego) i w książce: *Hold T. Lenartowiczowi*, Kraków 1893<sup>1</sup>.

Autobiografia obecnie publikowana powstała najwcześniej, bo w r. 1870, na skutek propozycji Artura Wołyńskiego, który w tym czasie zwrócił się do szeregu pisarzy i pisarek polskich z prośbą o dostarczenie mu własnych życiorysów.

Życiorys Lenartowicza, pisany w formie opowiadania osoby trzeciej, zawiera wiele rysów i cennych szczegółów do biografii i genezy twórczości autora *Lirenki*, których nie zawierają ani dwie inne biografie, ani ogłoszone monografie poety. Takie zwięzłe, ale zupełnie nowe wiadomości, jak szczegóły pobytu pisarza w Krakowie, zamiar wzięcia udziału w wojnie węgierskiej (1848—1849), działalność w Wielkopolsce, aresztowanie w Berlinie, nieznany pobyt we Włoszech w r. 1853, chwilowe plany wstąpienia — pod wpływem ciężkich przeżyć moralnych — do stanu duchownego w pierwszych latach pobytu we Włoszech, wreszcie oświecenie początków własnej twórczości literackiej, wzbogacają i wyznaczają nowe punkty widzenia w biografii autora *Ech nadwiślańskich*.

Henryk Barycz

---

<sup>1</sup> Natomiast trudno uznać za autobiografię ogólnikowe podanie kilku szczegółów z swego życia w liście do nie wymienionego po nazwisku krytyka lwowskiego, proszącego Lenartowicza o dane biograficzne do zamierzonego studium o nim, z daty: Florencja, 28 stycznia 1893. Lenartowicz zapowiada tam przy planowanym bliskim zetknięciu we Lwowie osobiste wypowiedzianie się „ze wszystkich grzechów literackich swego żywota” (*Lenartowicz o sobie*, Gazeta Narodowa, nr 37 z 15 lutego 1893).

Teofil Lenartowicz urodził się w Warszawie w roku 1823. Nauki pobierał w tymże mieście. W roku 1847<sup>1</sup> ze Sądu Najwyższej Instancji, gdzie pracował, powołany został na sekretarza klasy II do Ministerium<sup>2</sup>, czyli tak zwanej Komisji Sprawiedliwości<sup>3</sup> Wydziału Cywilnego. W r. 1848 opuścił kraj, zagrożony więzieniem w cytadeli z powodu aresztowania wielu ze znajomych, z którymi łączyły go stosunki przyjazne, i udał się do Krakowa, gdzie podówczas życie polityczne otwierało dla umysłów gorętszych pole działania.

W Krakowie przez jakiś czas wykladał na niedzielnych zebraniach<sup>4</sup> rzemieślników<sup>5</sup> historię narodu polskiego, który to wykład przerwany został zniesieniem konstytucyjnych swobód politycznych, [których] przez krótki czas Galicja doświadczała.

Powstrzymany od udziału w walce na Węgrzech radą przyjaciół, a mianowicie Norberta Nurkowskiego, Dorau<sup>6</sup> i innych, którzy w rozwinięcie wojny i przeniesienie jej na terytorium galicyjskie upatrywali dla niego inne, odpowiedniejsze zatrudnienie, kiedy Rosjanie przekroczyli granice Galicji, zmuszony został wydaląć się do Wrocławia, gdzie przez rok blisko spokojnie umysłowej poświęcał się pracy.

Z Wrocławia udał się do Drezna, gdzie był obecnym, jakkolwiek nie biorąc udziału przy zdobyciu tego miasta przez Prusaków, następnie podróżował z konieczności po Szwajcarii saskiej i między słowiańskimi plemionami osiadłymi w stronach Budyssina i Lubienia (Bautzen i Lobau)<sup>7</sup>.

Z Saksonii przeniósł się do Księstwa Pozn[ańskiego], gdzie ukrywając się przed okiem policji zajmował się redakcją pisma Szkoła dla Ludu razem ze znakomitym w rzeczy pedagogii ludowej profesorem Ewarystem Estkowskim. Wypędzony z Księstwa przez władze pruskie (za opór, a raczej za samą tylko próbę, czy mu się nie uda w kraju pozostać starając się o to u ministra)<sup>8</sup> i następnie aresztowany w Berlinie i więziony, złożyć musiał de-

<sup>1</sup> Przerobione z „1846”.

<sup>2</sup> Przekreślone: „Sprawiedliwości”.

<sup>3</sup> Przekreślone: „do”.

<sup>4</sup> Przekreślone: „wszystkich”.

<sup>5</sup> Przekreślone: „miasta”.

<sup>6</sup> Lekcja niepewna.

<sup>7</sup> Okres ten omawia szczegółowo T. Mikulski w *Spotkaniach Wrocławskich*, Wrocław 1950.

<sup>8</sup> Cały zwrot, ujęty w nawias okrągły, wykreślony.

klaracją, że nie powróci nigdy do kraju pod zagrożeniem wydania do Rosji i karą trzechletniego więzienia.

W Brukseli osiadły, gdzie wówczas znajdował się znakomity polski historyk Lelewel, Heltman, Dob....<sup>9</sup> i wielu innych powszechnie szanowanych Polaków, pracował do pism periodycznych w kraju wychodzących, a mianowicie tych, których celem było wykształcenie i umoralnienie ludu.

W roku 1851 przeniósł się do Paryża, skąd jako towarzysz młodzieńca dla poznania krajów podróżującego i jako nauczyciel tegoż zwiedził<sup>10</sup> Włochy po raz pierwszy w r. 1853.

W r. 1855 powrócił do Rzymu, zmuszony stanem zdrowia, na które od owego już czasu niedomagał. Straty matki, siostry oraz<sup>11</sup> najbliższych przyjaciół: I. K.<sup>12</sup>, kompozytora muzyki, który do jego poezji piękne melodie popularne w kraju układał, przez chwilę ciągnęły go ku duchownemu powołaniu, nie przyszło jednak do tego z powodów, których nam domyślać się nie godzi.

W roku 1860 we Florencji ożenił się z zacną, wielkich cnót i zalet umysłu i serca Zofią z Szymanowskich, przyrodnią siostrą żony wielkiego poety polskiego Adama Mi[ckiewicza], i pożycie jego było spokojne, a jedynym szczęściem obojga zobopólna praca.

W roku 1864<sup>13</sup> utracił jedyne go syna, splodzonego z tego małżeństwa, a w roku bieżącym 1870 pożegnał najlepszą żonę, która przedsięwziawszy podróż dla zyskania robót artystycznych dla męża i siebie (i była malarką) po krótkiej, kilkudniowej chorobie piękne, pełne cnót życie zakończyła na ojczystej ziemi.

Lenartowicz nie mogąc się utrzymać z pism literackich, mało a prawie nic nie przynoszących, lat temu kilka wziął się do rysunków i modelowania, a jaki zrobił postęp na tej drodze, świadczą równie francuskie jak włoskie pisma o pracach jego plastycznych wspominające, a mianowicie *Nazione fiorenca* i *Opinion National* paryska.

Z poetycznych<sup>14</sup> utworów najpopularniejsze stały się:

*Polska w obrazach*, 2 tomiki, 1848 w Krakowie.

*Lirenka*, drukowana w r. 1855 w Warszawie.

<sup>9</sup> Nazwisko nieczytelne.

<sup>10</sup> Nadpisane w miejsce przekreślonego „pojechał do”.

<sup>11</sup> Przekreślone: „dwu wielu”.

<sup>12</sup> Ignacy Komorowski, twórca muzyki do poematu Lenartowicza *Kalina*.

<sup>13</sup> Przerobione z „1863”.

<sup>14</sup> Przekreślone: „literackich”.

*Zachwycenie i Błogostawiona* — w r. 1854.

*Kościuszko* — w 1863 w kilku edycjach.

Drugi tom *Lirenki*.

*Branka* — w r. 1868<sup>15</sup>.

W roku 1869 wydał rodzaj rapsodów historycznych pod tytułem *Dalle antiche corazze*<sup>16</sup> i *Album włoskie*. W druku u Kraszewskiego w Dreźnie znajduje się: *Echa nadwiślańskie*<sup>17</sup> (pieśni z lat 63 i 64).

W rękopiśmie zaś, ile nam wiadomo, posiada cały poemat *Niemcy Słowianie*<sup>18</sup> oraz drugi pt. *Spartakus*<sup>19</sup>, który częściowo na język włoski przekładał profesor E. Marcucci.

Tłumaczony na język niemiecki i rosyjski, oceniony został przez tłumaczy swoich z uszanowaniem pracy i talentowi należnym.

Jak ceniony jest pomiędzy swoimi, przytaczamy tu jedną z recenzji warszawskich Lenartowicza:

Na wywinięcie się jego zdolności poetycznych wpłynęły głównie wychowanie na wsi<sup>20</sup> pomiędzy ludem spiewnym i lubiącym opowiadać powiastki tradycyjnie przechowywane, nieszczęścia krajowe i życzliwe zachęty profesora Uniwersytetu Krakowskiego Wiszniewskiego, znakomitego historyka oraz badacza starożytności prof. Wojcieckiego, a najwięcej Jakuba Budzylowskiego, profesora przy rządowych kolegiach w Warszawie i redaktora Przeglądu Warszawskiego. Ich rady, wspo-

<sup>15</sup> W oznaczaniu dat i miejsc wydania własnych utworów w wielu wypadkach zawiodła poetę pamięć. *Lirenka*, t. I, wydana została w Poznaniu u J. K. Żupańskiego 1855; *Zachwycenie i Błogostawiona* najpierw w Szkółce dla dzieci, Poznań 1851, t. III, z. 5, s. 123—127 i w Bibliotece Warszawskiej, 1853, II 19—22; rzecz *O polskim naczelniku Kościuszcze i o raclawickiej bitwie* wyszła po raz pierwszy w Lipsku 1861, następnie w Berlinie 1862; *Nowa lirenka. Rytmy* (czyli tom drugi *Lirenki*) w Warszawie 1859, s. 132; *Branka* ukazała się najpierw w Poznaniu u J. K. Żupańskiego 1867.

<sup>16</sup> Wymieniony włoski przekład dzieła *Ze starych zbroic*, których oryginał polski wyszedł we Lwowie, nakł. Richtera, 1870, 12, s. 301, bibliograficznie nieznanymi.

<sup>17</sup> Ukazały się w Poznaniu, w r. 1872, u J. K. Żupańskiego.

<sup>18</sup> Utwór *Niemcy a Chrybaty* (autor cytuje tu jako *Niemcy Słowianie*) drukowany w Bibliotece Warszawskiej, 1870, I 29—37.

<sup>19</sup> *Spartakus* znany tylko ze wzmianek poety.

<sup>20</sup> Szczegółowiej pisał o tym w autobiografii z r. 1881: „ojczym Andrzej Zawadzki, kiedy sobie głowę zaprószyl, wypędzał nas dwoje z domu, mnie i siostrę Paulinę. Siostra przygarniała się bliżej domu, ja zaś w polu albo w pobliskim lesie. Nieraz do późnego wieczora zostawałem, pocieszany przez gęsiarków i koniopasów; i tu źródło mojej gminnej poezji”.

mnienia dziecinne i pamięć na poetę Kazimierza Brodzińskiego, który z bratem Teofila, Marcinem<sup>21</sup>, profesorem Liceum Warszawskiego, w ścisłej przyjaźni zostawał, umysł skłonny do marzeń wiodły na poetyczną drogę.

Do rysunku miał zdolności naturalne, które się od dziecka w nim objawiły.

Taką jest mniej więcej najwierniejsza biografia Lenartowicza.

---

<sup>21</sup> Brat przyrodni Teofila, z pierwszego małżeństwa ojca Lenartowicza, profesor matematyki w Liceum Warszawskim (jego charakterystyka w autobiografii z r. 1887).